

Legenda

Armia

Spójrzmy, jak pada deszcz
Tak właśnie pada cień
Z okna na zmierzch
Aż po horyzont zdarzeń
Przez wszystkie dni
Za jakiś dawny grzech
Ciemna, magiczna moc
To będzie nasza śmierć
Przede mną świt
Nastaje nowy dzień
Wieczór i noc
Następny krok
A potem znowu świt
Cudem nastaje dzień
Jak mały duch
U twoich stóp
Unieś, unieś,
Unieś dokąd chcesz
Czerwoną krew
Biały śnieg
Zabierz precz
Powolną śmierć
I martwy sen
Dokąd chcesz
Nie zadrży głos
Niedosłyszalny krok
Ani go porwie wiatr
Tam gdzie prowadzi czas
Aż wreszcie stop
Na dobre i na złe
Niewymawialny dom
To będzie nasza śmierć
Przede mną świt
Nastaje nowy dzień
Wieczór i noc
Następny krok
A potem znowu świt
Cudem nastaje dzień
Jak mały duch
U twoich stóp
Unieś, unieś,
Unieś dokąd chcesz
Czerwoną krew
Biały śnieg
Zabierz precz
Powolną śmierć
I martwy sen
Dokąd chcesz
Głowa ma dość
Łomot starego ja
Jak można znosić myśl
Że dąży się do zła
Przez wszystkie dni
Za jakiś dawny grzech
Spójrzmy, jak pada cień
To będzie nasza śmierć
Przede mną świt

Nastaje nowy dzień
Wieczór i noc
Następny krok
A potem znowu świt
Cudem nastaje dzień
Jak mały duch
U twoich stóp
Unieś, unieś,
Unieś dokąd chcesz
Czerwoną krew
Biały śnieg
Zabierz precz
Powolną śmierć
I martwy sen
Dokąd chcesz
Dokąd chcesz
Dokąd chcesz
Dokąd chcesz